

**Protokół Nr 29**  
**Sesji Rady Miasta Milanówka**  
**z dnia 6 lipca 2026 roku**

**Stan Rady - 15 radnych.**

**Obecnych - 12 radnych** (według listy obecności, załącznik nr 1 do protokołu).

**Skład Rady Miasta Milanówka:**

Narbutt Marta, Matuszkiewicz Maria, Kopec Dariusz, Grzegorski Bartłomiej, Werczyńska Karolina, Styliński Tomasz, Kunz Łukasz, Chodyniecka Sylwia, Chmielewska Justyna, Łumiński Łukasz, Kempa Edyta, Kordus - Niedziela Michalina, Dudziński Marcin, Łazicka Malwina, Pitas Mateusz.

**Nieobecni:** Kopec Dariusz, Werczyńska Karolina, Chmielewska Justyna.

Posiedzenie XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka odbyło się w dniu **6.07.26 (poniedziałek)** o godz. **11:00**, w budynku „B” Urzędu Miasta Milanówka przy ul. Kościuszki 45.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka.
2. Informacja Burmistrza Miasta Milanówka dotycząca przebiegu kryzysu oraz działań podjętych przez Miasto.
3. Informacja Prezesa Milanowskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. dotycząca funkcjonowania systemu wodociągowego, przyczyn zakłóceń oraz działań podjętych przez Spółkę.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Nadzorczej MPWiK dotycząca sprawowanego nadzoru nad bezpieczeństwem funkcjonowania Spółki, realizacją inwestycji zwiększających bezpieczeństwo wodne oraz działań nadzorczych podjętych po wystąpieniu obecnego kryzysu.
5. Informacja Burmistrza oraz inspektora do spraw obronnych, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miasta Milanówka dotycząca funkcjonowania sztabu kryzysowego, procedur reagowania na zgłoszenia mieszkańców oraz organizacji zastępczego zaopatrzenia mieszkańców w wodę.
6. Dyskusja radnych.
7. Zakończenie XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka.

**Ad 1**

**Otwarcie XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka.**

**Radna Sylwia Chodyniecka** poinformowała, że dzisiejsza sesja jest zwołana w trybie nadzwyczajnym na wniosek siedmiu radnych, na podstawie art. 20 ust.3 ustawy o samorządzie gminnym.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Sylwia Chodyniecka otworzyła obrady XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka w dniu 6 lipca 2026 r., stwierdzając quorum.**

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Sylwia Chodyniecka** odczytała porządek obrad.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** zapytała, czy radni nie będą mogli zadawać pytań w poprzednich punktach, dopiero w punkcie 6?

**Wiceprzewodnicząca Sylwia Chodyniecka** wyjaśniła, że radni wysłuchają oświadczeń. Jeżeli będą pytania, należy je spisać, a potem przejść do dyskusji. Zaproszeni goście, będą odpowiadać na pytania.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** zapytała, czy na bieżąco nie można zadawać pytań?

**Wiceprzewodnicząca Sylwia Chodyniecka** chciałaby wysłuchać oświadczeń, żeby uzyskać pełną informację i uzyskać pełną jasność dot. zaistniałej sytuacji. Następnie można przystąpić do zadawania pytań.

**Wiceprzewodnicząca Sylwia Chodyniecka** poddała pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

**Rada Miasta** w głosowaniu: **12-za, 3-nb**, pozytywnie zaopiniował porządek obrad.

**Ad 2**

**BMM** poinformował, że w naszym mieście nie wystąpił kryzys. W czwartek 25 czerwca zostało zwołane spotkanie zarządzania kryzysowego. Spotkanie odbyło się na wnioski przesyłane przez Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego odnośnie drastycznie wysokich temperatur i gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Burmistrz jeszcze raz podkreślił, że żaden kryzys w naszym mieście nie wystąpił. Były niedobory wody w niektórych pojedynczych punktach w mieście.

**Sekretarz Miasta Artur Gajowniczek** zaznaczył, że jeżeli chodzi o pojęcie kryzysu, używane w pojęciu formalno prawnym, to jest związane z ustawą o zarządzaniu kryzysowym. Obecnie znowelizowana ustawa o zarządzaniu kryzysowym, w sposób wyraźny decyduje, co jest sytuacją kryzysową. Należy to rozumieć jako: „Szereg sytuacji negatywnie wpływających na poziom bezpieczeństwa ludzi lub mienia, w znacznych rozmiarach na środowisko lub dziedzictwa kulturowego, wywołujące znaczne ograniczenie w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków lub zakłócania w obsłudze tych organów”. Odnosząc się do tej definicji z ustawy o zarządzaniu kryzysowym, warto podkreślić, że sytuacja kryzysowa jest następstwem zagrożenia, które powoduje zakłócenia w funkcjonowaniu państwa i wymaga użycia

szczególnych środków zarządzania, ale nie uzasadnia jeszcze wprowadzenia na przykład stanu nadzwyczajnego, czyli to pojęcie wykracza poza zwykle codzienne problemy eksploatacyjne. Chodzi o zdarzenia, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi, mienia, co najmniej znacznych rozmiarów lub środowiska na większą skalę oraz mogą prowadzić do istotnego ograniczenia działania administracji publicznej. Takie typowe przykłady potencjalnych sytuacji kryzysowych można wymienić jako: powódzie, długotrwałą suszę, poważne zakłócenia w systemach energetycznych, gazowych, teleinformatycznych, zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych. Chodzi więc o zdarzenia o pewnej skali intensywności, oddziałujące na znaczną liczbę osób lub istotną infrastrukturę, często wymagające ponadstandardowej koordynacji wielu organów i służb. Wracając do tego wniosku, sformułowanych tutaj pojęć, trudno mówić o takiej sytuacji. Zebranie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego dotyczyło i wynikało z ostrzeżeń wojewody, które dotyczyły ogólnej sytuacji i nadzwyczajnych upałów. Było następstwem szeroko rozumianej sytuacji, która mogła jako zagrożenie dotyczyć znacznej liczby mieszkańców, którzy przemieszczali się po terenie odsłoniętym.

**BMM** zwrócił uwagę, że sytuacja, jeżeli chodzi o wodę w naszym mieście, jest monitorowana.

Burmistrz wielokrotnie przedstawiał sytuację, jeżeli chodzi o dostarczanie wody z ujęcia do sieci wodociągowej dla naszego miasta. BMM zwrócił uwagę na fakt zwiększonego poboru wody z sieci. Na ostatniej komisji pokazywał wyniki dostarczania wody do sieci. Dostarczamy około 2000 m<sup>3</sup> wody na dobę. Na poprzedniej komisji BMM obiecał mieszkańcom, że będzie monitorował sytuację codziennie i codziennie ją monitoruje. Z tego podawania wody do wodociągu wynikają jednoznaczne wnioski. Z 3 na 4 lipca zdołano podać ponad 3700m<sup>3</sup> wody do wodociągu. Nie było problemu związanego z sytuacją obniżonego ciśnienia wody. W dniach wymienionych we wniosku zdołano podać do sieci 3970 m<sup>3</sup> wody. W dniu kolejnym, czyli 27 czerwca 3983 m<sup>3</sup> wody. Takie podawanie wody do sieci wodociągowej byłoby w stanie obsłużyć blisko 35-tysięczne miasto, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie o wodę bytową. Burmistrz poruszył temat zarządzenia w sprawie ustanowienia na terenie gminy Milanówek zakazu podlewania wodą z miejskiej sieci wodociągowej ogródków przydomowych, tuneli foliowych, terenów zielonych, upraw rolnych oraz napełniania basenów i oczek wodnych. Jest to zarządzenie z 9 lipca z 2024 r. Burmistrz zapytał, czy radni w swoich okręgach, czy na swoich social mediach, czy w jakimkolwiek środku masowego przekazu lub bezpośrednio, mówią o tym zarządzeniu naszym mieszkańcom? Burmistrz uważa, że jest potrzebny szacunek nas wszystkich do sieci, jaką mamy i do tego, w jaki sposób i kiedy zużywamy wodę nie do celów bytowych. To zarządzenie jest cały czas w mocy i było wykorzystywane również w tym okresie.

Burmistrz odniósł się do pytań we wniosku. UM od czwartku był gotowy, wykorzystując zasób sprzętu do zarządzania kryzysowego, kupiony również z dofinansowania od wojewody, jeżeli chodzi o zarządzanie kryzysowe odnośnie do braków pitnej, bytowej wody dla naszych mieszkańców. W zeszłym roku została kupiona maszyna, która nazywa się paczkowarką. Od czwartku dzięki temu urządzeniu przygotowywano paczki z wodą na wypadek potrzeby dostarczenia w każdy punkt wody, która byłaby potrzebna dla naszych mieszkańców. Te paczki były dostępne w straży miejskiej. Patrole mogły je wykorzystać na wypadek wysokich upałów. BMM informował o tym w sztabie kryzysowym. Przekazywano informację, jak należy się zachowywać właśnie w tym wypadku. Ustawa wnosi obowiązek dostarczania wody, po wystąpieniu niedoboru powyżej 12 godzin. Ta woda była dostarczana do punktów, gdzie było obniżone ciśnienie i nie docierała na wyższe piętra. Dotyczyło to trzech lokalizacji. Burmistrz odniósł się do sytuacji w Otwocku, Karczewie. Wystąpiło tam skażenie wody bakterią, która uniemożliwiła dostarczanie wody dla mieszkańców. Wszystkie siły i środki, również z naszego powiatu, były wówczas skierowane w ten region. W takiej sytuacji występuje zarządzanie kryzysowe. Władze ubiegają się o pomoc zewnętrzną, ponieważ nie są w stanie sami opanować kryzysu. Takimi sytuacjami są powódź, susza i inne zdarzenia. Takie zdarzenia zobowiązują do kontaktu z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego, po Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego, gdzie można wnosić o pomoc. W takiej sytuacji mogą być dysponowane środki z każdej jednostki, z każdego organu krajowego, aby taki kryzys w mieście uspokoić i rozwiązać. Burmistrz jeszcze raz podkreślił, że w mieście wystąpiły punktowe niedobory wody. MPWiK uważa, że nie było żadnego problemu po stronie spółki lub władz gminy. Nie było awarii pompy, nie było żadnego pęknięcia, nie było otwartych zaworów, które mogłyby rozprowadzać wodę w niekontrolowany sposób. Burmistrz zwrócił się z prośbą do radnych, aby zacząć działać razem.

### **Ad 3**

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** uważa, że temat wody jest jednym z najważniejszych tematów i sytuacja, która się pojawiła, nie jest udziałem tylko Milanówka. Problem wody pojawił się w wielu miastach w Województwie Mazowieckim ale i w pozostałych, głównie we wschodniej części Polski.

Z problemem niedoboru wody spotykają się również inne kraje. Biorąc pod uwagę pobory, możliwości wydajności naszych ujęć, wydaje się, że nie ma problemu. Jednak wydarzenie takie, jak podwyższone temperatury, ogromne upały, stwarzają sytuację, która jest niecodzienna i powoduje, że MPWiK czuje duży dyskomfort żeby zapewnić wymaganą przez mieszkańców ilość wody. Na zapotrzebowania bytowe wody starcza. Miasto Milanówek jest wyjątkowym miastem, pięknym, pełnym ogrodów. Przy takiej temperaturze zapotrzebowanie, jakie się pokazało na sieci, wzrosło niemal dwukrotnie. W miesiącach np. październik, listopad, nie występują awarie, nie ma upałów. To jest komfortowa sytuacja. Patrząc na zdolność produkcyjną naszych ujęć tj. ok. 180m<sup>3</sup>/h, przy tak wysokiej

temperaturze, potrzeby na wodę wrosły od 230 do 250m<sup>3</sup>/h. Można powiedzieć, że MPWiK poradził sobie, ta woda poszła, ale są wypadki, gdzie ciśnienie było zbyt małe. To są bloki na tzw. Jedwabniku, blok na ul. Piłsudskiego 29, Piotra Skargi. Największe oburzenie dot. adresu Piłsudskiego 29. To wydarzenie nie łączy się tak bardzo z wysoką temperaturą. Mieszkańcy tego adresu często miewają braki wody. MPWiK zna tę posesję. Wielokrotnie była przez służby MPWiK odwiedzana. Teraz przy temperaturze 40°C robiono pomiary ciśnienia w sieci. Za każdym razem pomimo tych upałów pomiary były w okolicy 2 i przeszło 2 bary. Regulaminowo, średnio dobowo musimy dostarczać wodę z takim ciśnieniem. Budynek Piekarskiego jest w bardzo bliskiej odległości od Piłsudskiego 29. Tam nie było żadnego zgłoszenia, żadnego spadku ciśnienia. Woda była dostarczana w systemie ciągłym. Powodem kłopotów z ciśnieniem przy adresie Piłsudskiego 29, jest wewnętrzna instalacja.

MPWiK przeprowadził pomiar ciśnienia na tej instalacji. Wykazano różnice w ciśnieniu. Stąd wyższe kondygnacje pozostawały bez wody. MPWiK wyjaśniał tę sytuację wielokrotnie. Ta sytuacja doprowadziła do tego, że sporządzono protokół. Dwie strony były przy pomiarach na sieci i na wewnętrznej instalacji. Protokół został podpisany przez obydwie strony. Pani prezes ma nadzieję, że osiągnięto zrozumienie, zarówno przez osoby zarządzające tą wspólnotą, jak i mieszkańców. Problem na tej posesji leży po stronie przyłącza. Eksploatacja przyłącza leży po stronie właścicieli. Tam jest zawór przeciwpożarowy i zamyka się przy wahaniami ciśnienia. Za każdym razem, kiedy był sygnał o problemach, budynki były sprawdzane. Pani Chilińska podkreśliła, że nadmierne podlewanie, włączanie zraszaczy, napełnianie basenów, powoduje problemy z wodą. W dniu, kiedy rozpoczęły się wakacje, na wykresach MPWiK powstawały tak duże piki wzrostu poboru wody, że widać było, że woda jest pobierana na inne cele niż cele bytowe. To zmobilizowało spółkę do analiz wieloletnich. Analizie poddano dane z wielu lat. Zużycie wody było na stałym poziomie.

**BMM** podkreślił, że dokumenty mówią o całkowitym zużyciu, nie tylko wody bytowej. Dokumenty mówią o całości zużycia wody od roku 2020 do 2025.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** podkreśliła, że w związku z zaistniałą sytuacją atmosferyczną, tymi dużymi temperaturami, niestety pojawiły się utrudnienia.

Pani prezes odniosła się do ujęcia wody przy ul. Kościuszki. Jest to ujęcie studni oligoceńskiej. Na początku roku studnie przestały działać. Nastąpiło zapiaszczenie studni. Jedna po drugiej. Wyłączono ujęcie. MPWiK posiada projekty do kolejnych dwóch studni oligoceńskich. Przynajmniej jedna studnia potrzebuje wsparcia finansowego miasta. Studnia oligoceńska to koszt ok. 1 700 000,00zł. Na tym ujęciu jest uzasadnienie, że jest projekt przystosowany do wody oligoceńskiej. W momencie, kiedy zostało zamknięte ujęcie na ul. Kościuszki, podjęto działania, żeby uruchomić ujęcie Na Skraju.

Podjęto prace technologiczne, wielokrotnie badania, doprowadziły do tego, że 25 czerwca włączono jedną ze studni Na Skraju, ponieważ dużo wcześniej mieliśmy potwierdzone badaniami zasadność wykonanych czynności na tym ujęciu. Również MPWiK otrzymał decyzję od Sanepidu, że ujęcie wody można załączyć i podawać wodę, bo jest ona w odpowiednich parametrach, spełniająca kryteria zarządzenia dot. jakości wody. W tej chwili z tej studni jest podawane 15 m<sup>3</sup> wody na godzinę, monitorując ją badaniami. Zakończono proces modernizacji ujęcia na Zachodniej. To ujęcie daje 90m<sup>3</sup>. Jest to obszar przyszłościowo zagrożony skażeniem. MPWiK chciałby to ujęcie przygotować do sytuacji trudniejszych, czyli zwiększyć instalację, która zmniejszyłaby poziomy parametrów zanieczyszczenia.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** poruszyła temat zabezpieczenia wody dla Milanówka.

Zakończono budowę studni na ul. Łąkowej. Studnia fizycznie jest już gotowa do podawania wody.

Sam odwiert, sama odbudowa jest to czas krótki, kilkumiesięczny. Można dopracować krótkie terminy.

Więcej czasu zajmuje uzyskanie wszystkich zgód. Przyjmuje się, że jeszcze w te wakacje ujęcie zostanie uruchomione. Do systemu wejdzie ok. 50m<sup>3</sup>/h wody. Przyszłościowym bezpieczeństwem jest studnia na Kościuszki.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** podkreśliła, że niewiele zakładów wodociągowych ma tak niskie straty na sieci. 12% jest to niedużo. Zwyczajowo wodociągi osiągają ok. 20%, a często więcej.

#### **Ad 4**

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Górny** podkreślił, że ustawowe działanie rady nadzorczej jest inne, jednak wszyscy członkowie rady nadzorczej osobiście interesują się w bardzo dużym stopniu wszystkimi problemami, które wynikają z działalności spółki. Członkowie spółki odbyli wiele spotkań z pracownikami, a przede wszystkim z Małgorzatą Dymecką, głównym technologiem. Jest to wspaniały specjalista, który w sposób bardzo prosty i jednoznaczny, a zarazem obrazowy i wyczerpujący, jest w stanie przekazać informacje o wszystkich problemach związanych z naszymi ujęciami. Pan Górny chciałby szczegółowo powiedzieć o rzeczach, o których mówiła pani Chilińska.

Całym problemem, który się pojawił i spowodował zwołanie również tej sesji, był niedobór wody na ul. Piłsudskiego 29. MPWiK zna tę nieruchomości od 2020 roku. Pan Górny nie pracował w spółce w tym czasie, ale pracownicy zreferowali, jakie były wcześniejsze problemy. Te problemy wyglądały identycznie, jak obecne. Na górnych piętrach przestała pojawiać się w pewnych okresach woda. Sytuacja jest w miarę jasna, ponieważ MPWiK przedstawia wszystkim bez wyjątku umowę, w której oferuje maksimum, że jest w stanie dostarczać

dobowo natężenie w sieci 2 bary. Dlatego, że taka jest nasza sieć. Były takie okresy, gdzie były 4 bary w sieci. Poprzez obecną sytuację i regulamin spółka oferuje 2 bary w stosunku dobowym. Taka samą umowę otrzymał deweloper, który budował blok na ulicy Piłsudskiego 29. Gdyby był rozsądnym deweloperem, to wiedziałby, że istnieją w sieci wahania w różnych sytuacjach. Dlatego przy budownictwie wielorodzinnym stosuje się hydrofony, stosuje się pompy z falownikami, które po prostu podwyższają ciśnienie tej wody, tak żeby w tych okresach, kiedy następuje wahnięcie w sieci, to ciśnienie na najwyższych piętrach, było adekwatne do tego, w którym mieszkaniec może się wykąpać, może na cele bytowe po prostu tę wodę mieć. Zupełnym nieporozumieniem było zamontowanie przy nowoczesnym budynku tego antypożarowego zaworu. To jest świetny zawór, bardzo nowoczesny. On odcina wodę, jeżeli jest zbyt duże zużycie. Jeżeli jest pożar, odcina dla mieszkańców wodę i przekierowuje tylko dla służb pożarowych, do jednego hydrantu, żeby miało odpowiednie ciśnienie. Zawór automatycznie się włącza w momencie wahnięć na sieci. Nie jest to zawór przystosowany do naszych realiów. Jeżeli będzie 4 bary na sieci, to zawór jest dobrym rozwiązaniem. Być może takie ciśnienie można będzie utrzymywać, bo dawniej taka była. Po utracie Kościuszki takich pozycji nie będzie można osiągnąć. Nie można wygenerować wyższego ciśnienia niż 3 bary. Utrata Kościuszki nastąpiła w natychmiastowy sposób. Nastąpiło zapiaszczenie obu studni.

Są to studnie kilkudziesięcioletnie. Rada nadzorcza łącznie z panią prezes oraz pracownikami, zwłaszcza z p. Małgorzatą Dymecką, rozpoczęła poszukiwanie oferentów, którzy mogliby pomóc w naprawieniu studni. Kilkanaście podmiotów, które przeprowadziły prace, nie chciały się podjąć uruchomienia studni. Zatrudniono geologa, który w sposób jednoznaczny, po przeprowadzeniu badań powiedział, że nie powinno się prowadzić prac w celu uruchomienia studni, ponieważ będą to wyrzucone pieniądze. Pojawiła się jedna firma, która stwierdziła, że może spróbować uruchomić jedną studnię. Firma ta postawiła trzy warunki, które świadczą o tym, że taka naprawa może być nieopłacalna. Żeby naprawić taką studnię, najpierw trzeba dużym kosztem (ok. 100 000,00 zł), wypompować z 300 m zalegający piasek. Piasek wszedł do rury, więc na pewno jest uszkodzony na dole filtr. Nie wiadomo, jakich rozmiarów jest to uszkodzenie, jak szybko ten piasek będzie tam się pojawiał. Jeżeli piasek zostanie wypompowany, to nie ma żadnych gwarancji, że zanim zdoła się cokolwiek zrobić, piasek ponownie nie nadejdzie. Zwłaszcza że zapiaszczenie studni nastąpiło w sposób nagły. W związku z tym panuje przekonanie, że może się to powtórzyć. Jeżeli to miejsce zostanie uwolnione z zapiaszczenia, to nie zdąży się zrobić żadnych działań zmierzających do włożenia następnego filtra, bo znowu nastąpi zapiaszczenie. Włożenie następnego filtra nie jest takie proste, ponieważ cała konstrukcja składa się z dwóch rur, które sięgają aż do 300m, a na samym końcu jest filtr. Jest to duża rura, która biegnie do 150m, a od 150 m w dół, biegnie niewielka 15 cm rurka. W ramach naprawy nic nie zostanie usunięte. Zostanie tylko wypompowany piasek i trzeba trafić do rej 15 cm rurki na wysokości 150m, żeby wejść z mniejszym filtrem i z mniejszą 10 cm, rurką.

Problemem jest to, że ten przekop nigdy nie jest pionowy, dlatego jest problem z włożeniem tego filtra. Problematyczne było nawet wprowadzenie kamery. To jest pierwszy element, który budzi zastrzeżenia, że można stracić 100 000,00zł, a nawet nie będzie można wprowadzić tam nowej rurki. Może się to zdarzyć z powodów technicznych albo piasek szybko się tam pojawi i znowu trzeba będzie przystąpić do odpiaszczenia. Wszyscy fachowcy łącznie z geologiem, dali do zrozumienia, że jeżeli nawet zostanie to naprawione, to będzie można uzyskać maksymalnie ok. 10m<sup>3</sup>/h wody. Sytuacja jest analizowana, żeby nie narażać MPiK na straty, ponieważ są gotowe projekty na dwie studnie oligoceńskie na ul. Kościuszki. Koszt budowy jednej studni wyniesie 1 700 000,00zł. Do tego musi być jeszcze stacja uzdatniania wody. Taka stacja jest przy ul. Kościuszki. Nigdy nie powinno się pozostawiać przy jednej studni. Takie studnie muszą pracować na zmianę. Przy pracy jednej studni złoża nadmiernie się wyczerpuje. Może również dochodzić do różnych awarii. Taka sytuacja wystąpiła na ul. Zachodniej. Nowa pompa uległa awarii. Przez krótki czas Milanówek musiał kupować wodę od Grodziska. Została zakupiona nowa pompa, a tę która uległa awarii, wysłano do naprawy w ramach gwarancji. Będzie jedna czynna pompa, a jedna zapasowa. SUW będzie zabezpieczany w razie awarii. Pan Górny podkreślił, że ujęcie na ul. Zachodniej pracuje na maksimum mocy. W perspektywie nie można sobie pozwolić na taką eksploatację. Trzeba się zastanowić, co dalej robić. Istnieje projekt dot. Zachodniej na inną pompę.

Pan Górny przedstawił wyjaśnienia dot. SUW Na Skraju.

Uruchomienie studni Na Skraju miało duże znaczenie dla osiedla Jedwabnik. Podjęto decyzję o zastosowaniu desorbera, czyli napowietrzania wody. Jest to skomplikowany proces, który spowodował spadek zanieczyszczeń tego złoża. Dodatkowo działa odwrócona osmoza. Zostało wymienione złożo. Jest to bardzo ważne, bo na tym złożu odkładały się produkty, które pozostawały po desorberze. Obecnie korzysta się tylko z jednej studni. Ta studnia spełnia wszystkie wymogi. Nie są przekroczone żadne normy. Jest to na bieżąco sprawdzane. Ta studnia daje od 15 do 16 m<sup>3</sup>/h wody. Jest to ok. 300 m<sup>3</sup> dobowo. Daje to ok. 10% wody dodatkowo.

MPWiK robi wszystko, żeby pozyskać środki we wszystkich programach, które mogłyby dostarczyć jakiekolwiek pieniądze związane z siecią, z nowymi ujęciami. Wszędzie są składane wnioski.

Niestety, takich programów jest mało i spółka musi liczyć na środki miasta. Bezpieczeństwo wodne wiąże się z uruchomieniem jednej studni na ul. Kościuszki i uruchomienie Łąkowej. Ujęcie na ul. Łąkowej jest przygotowane do poboru wody, ale wymaga uzyskania wszystkich zgód na uruchomienie. To ujęcie dostarczy ok. 50 m<sup>3</sup> wody. Wtedy miasto będzie bezpieczne.

Rada nadzorcza włącza się we wszystkie prace spółki. Wspólnie z pracownikami i p. prezes analizuje sytuację bieżącą.

#### **Ad 5**

**BMM** podkreślił, że nie ogłoszono kryzysu dot. niedoboru wody w sieci. Została przedstawiona informacja związana z ilością metrów podawanej wody. Zarządzanie kryzysowe spotyka się w momencie wstąpienia kryzysu. Odbyło się spotkanie grupy zarządzania kryzysowego, który się przygotowywał na działania wysokiej temperatury i upałów, na co zwracał uwagę wojewoda.

Pracownicy UM, kierownicy jednostek, komendant SM przygotowali się na reagowanie na potrzeby mieszkańców. Każda z osób biorących udział w takim spotkaniu dostała swoje dyspozycje i jest w gotowości do ich realizowania w momencie, kiedy to wystąpi. Każdy kryzys jest inny i wymaga innej reakcji. Każde spotkanie zarządzania kryzysowego może mieć inny skład. W skład wchodzi osoby decydujące o działaniach dot. danego problemu.

**Przewodnicząca RMM radna Sylwia Chodyniecka ogłosiła przerwę w XXIX Sesji Rady Miasta**

**(Czas nagrania 1:47:33).**

**Przewodnicząca RMM radna Sylwia Chodyniecka wznowiła obrady XXIX Sesji Rady Miasta**

**(Czas nagrania 2:04:38)**

#### **Ad 6**

**Radny Łukasz Kunz** podziękował radnym, którzy złożyli wniosek o to nadzwyczajne posiedzenie. Jest to doskonała okazja, żeby usłyszeć, jak ta sytuacja wyglądała i jakie działanie podjęło miasto w czasie tej sytuacji, czy zamierza to podjąć spółka, czy też miasto, żeby sytuację poprawić w przyszłości przed potencjalnymi kryzysami. Radny nie zgadza się z tezą postawioną w dokumencie skierowanym do przewodniczącego o nadzwyczajne posiedzenie, że kilkukrotnie tam pada słowo kryzys. Radny po wysłuchaniu przedmówców nie zgadza się z tym, że był to jakiegokolwiek kryzys.

Przez dwa dni w mieście występowała najwyższa temperatura w historii. Była to niezwykła sytuacja, taka, z którą miasto nigdy się nie mierzyło. Radny podjął w imieniu Klubu Odnova interwencję, spotkał się z kilkoma osobami mieszkającymi w budynku Piłsudskiego 29. Potwierdziło się, że wody nie ma od wieczora dnia poprzedniego. Okazało się nieprawdą, że wody nie ma od kilku dni, że nikt mieszkańcom nie pomaga i nie interweniuje. Radny sprawdził okoliczne domy. Pan Kunz spotkał tam straż miejską, która roznosiła woreczki z wodą. Miasto specjalnie zakupiło profesjonalną pakowarkę wody użytkowej na tego typu wydarzenia. Okazało się. Że wszędzie jest woda. W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele niesprawdzonych, wyolbrzymionych informacji. W budynku przy ul. Piłsudskiego 25 brak wody spowodował wadliwy zawór. Problem nie leżał po stronie władz miasta i MPWiK.

**Radna Maria Matuszkiewicz** podkreśliła, że dzisiejsze spotkanie jest zwołane ze względu na sytuację, która wystąpiła w zeszłym tygodniu. Wszyscy, którzy ze zrozumieniem przeczytali wniosek o zwołaniu tej sesji, powinni zdawać sobie sprawę, że radni chcą rozmawiać nie tylko o tym, czy to był kryzys, jaki był i co zostało zrobione. Z informacji BMM na stronie internetowej wnioskujemy, że jak najbardziej zostały podjęte działania. Radni chcą porozmawiać o sytuacji wodnej w naszym mieście dot. przyszłych lat. Mieszkańcy czasami nie zgłaszają niskiego ciśnienia, ponieważ dzieje się to na okrągło, nie ma reakcji, nic się nie zmienia. Sytuacja wodna w Milanówku jest niepokojąca. O tym radni chcą rozmawiać, bez atakowania kogokolwiek, bez rozliczania. Chcieliby się dowiedzieć, w jakim miasto jest punkcie i co wszyscy razem mogą zrobić, żeby tę sytuację poprawić.

**Radna Marta Narbutt** odniosła się do tematu związanego z problemami związanymi z wodą na ul. Piłsudskiego 29. Radna zwróciła uwagę na to, że zawór odcinający lub sekwencyjny na instalacji wodociągowej, przeciwpożarowej, jest bezwzględnie wymagany prawem. Te wymogi co do instalacji określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W takcie trwania dzisiejszej sesji piszą do radnej mieszkańcy z bloku przy ul. Piotra Skargi 5a, żeby zdementować, to co tutaj padło, że ta awaria została usunięta, że ta awaria jest kilkudniowa, ponieważ od wiosny występuje tam regularny brak wody. Mieszkańcy zgłaszają to do spółdzielni, a spółdzielnia zgłasza do MPWiK. Mieszkańcy uważają, że powstają tu dwa równoległe światy. W jaki sposób mieszkańcy mają zasygnalizować problem, jakich potrzeba dowodów, żeby podjąć interwencję? To są stare bloki, nie takie, jak nowoczesny budynek przy ul. Piłsudskiego. Na pewno nie wchodzi tam w grę zawór przeciwpożarowy.

**BMM** wyjaśnił, że po stronie MPWiK leży sprawdzenie, czy jest awaria, czy występują niedobory ciśnienia doprowadzanego do przyłączy budynków. Jeżeli jest weryfikacja negatywna, czyli nie ma żadnej awarii i ciśnienie w obiegu jest odpowiednie, to świadczy o tym, że jest bardzo duży pobór wody. Pierwsza taka sytuacja powstała 1 maja, kiedy podano ponad 3600m<sup>3</sup> wody. Wtedy też wystąpiło obniżenie ciśnienia. Ten problem nie występuje codziennie. Burmistrz podkreślił, że MPWiK może podawać ok. 160 m<sup>3</sup> wody na godzinę. Przy obciążeniach występujących z piątku na sobotę, podano do sieci 3781 m<sup>3</sup> wody tj. prawie 160m<sup>3</sup> /h, na najwyższych piętrach domu przy ul. Piłsudskiego nie było problemu z ciśnieniem. BMM zaznaczył, że inna ustawa określa ilość wody

na mieszkańca, która jest przeznaczona do bytowania. Jest to określone na poziomie 3m<sup>3</sup> na miesiąc. Niektóre uchwały rad gminnych, które zaszywiają w użycie wody opłatę śmieciową, są na poziomie 3,15 do 3,25. Biorąc pod uwagę 3,25 przelicznik na osobę, to przy 165m/h powinniśmy obsłużyć 35600 mieszkańców, jeżeli chodzi o potrzeby bytowe. W swojej strategii gmina i MPWiK wzięli pod uwagę charakter naszego miasta oraz zabezpieczenie dodatkowych zasobów wodnych na poziomie plus 50%. Jeżeli w mieście jest 16000 mieszkańców, to zapotrzebowanie godzinne w produkcji wody jest na poziomie 75 m<sup>3</sup>. Oczywiście są dodatkowe m<sup>3</sup>, aby utrzymać ciśnienie wody. Jeżeli weźmiemy to pod uwagę i to, że produkujemy 160m<sup>3</sup> na dzień dzisiejszy, to otrzymujemy plus 100%. W Milanówku występują wahania ciśnienia. Ta sytuacja jest diagnozowana. Specjaliści z MPWiK nie bez powodu wydali 9 lipca 2025 r. zarządzenie, aby szanować wodę w najwyższych poborach. Są prowadzone rozmowy z mieszkańcami, kiedy występują niedobory wody i kiedy muszą czekać 3 minuty na napełnienie czajnika, bo jest niskie ciśnienie na wysokich piętrach. Są to godziny wieczorne, kiedy większość mieszkańców wróci do domu. Może to być wynik włączenia zraszaczy i podlewania ogródków. BMM podkreślić, że należy szanować zasoby wodne.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Górny** odniósł się do problemów z zaworem na ul. Piłsudskiego. 28 lipca zmierzono ciśnienie na zewnątrz budynku. Pomiar wskazywał na 2,2 bara. MPiK ma obowiązek dostarczać 2 bary. Nie było możliwości sprawdzenia tego wewnątrz. Pojawiło się zgłoszenie 29 czerwca. Na zewnątrz ciśnienie wynosiło 2,4 bara, a wewnątrz 1,6 bara. Drugi pomiar wynosił 1,4 bara. Występowało 0,9 ubytku ciśnienia na przyłączy. W przypadku, kiedy w umowie ktoś ma tylko 2 bary to powinien, budując ten budynek dorzucić tam hydrofor, który będzie podwyższał ciśnienie. Na Piotra Skargi jest stare budownictwo. Dobrze by było sprawdzić piony. Mogą one ograniczyć podaż wody.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** zapisała adres ul. Piotra Skargi 8a. Zostaną tam wysłane służby eksploatacyjne. **Radna Marta Narbutt** podkreśliła, że są tam piecyki podgrzewające wodę. Jeżeli jest niskie ciśnienie to mogą się nie włączyć. Radna przypomniała, że na poprzednim spotkaniu była mieszkanka z ul. Piłsudskiego, która mówiła, że przeprowadzono analizę potwierdzającą, że po ich stronie ta instalacja jest wykonana zgodnie z przepisami i jest działająca. Mieszkańcy chętnie udostępnią MPWiK kontakt do zarządcy.

**BMM** podkreślił, że ten pomiar miał już na komisji. Reakcją zarządcy było to, że został w niedzielę przysłany hydraulik. Burmistrz nie wie jakie prace zostały tam wykonane. W przypadku, kiedy nastąpią dalsze problemy z ciśnieniem, zostanie wysłana grupa pomiarowa. Zostanie wykonany pomiar przed i za zaworem.

**Radna Marta Narbutt** podkreśliła, że mieszkańcy z ul. Piotra Skargi chętnie udostępnią swoje lokale do takich pomiarów.

**BMM** podkreślił, że Grodziska Spółdzielnia Mieszkaniowa musi brać w tym udział. Miasto ma przyłączyć do bloków. Średnice i przepływ rur należy sprawdzić na każdym obiekcie.

**Radna Marta Narbutt** podkreśliła, że mieszkańcy uzyskują wyjaśnienie, że niskie ciśnienie wynika z tego, że druga część Milanówka podlewa trawniki.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** odniosła się do informacji, że pomiar ciśnienia powinien być zrobiony wtedy gdy występuje problem. Radna rozumie, że od ostatniej komisji nie było takiej sytuacji, że był zgłaszany brak wody i w związku z tym pomiar nie został wykonany.

**BMM** potwierdził.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** zaznaczyła, że na Piłsudskiego w tych godzinach, kiedy nie ma wody, to nie ma jej też na parterze. To nie jest problem wyższych pięter.

**BMM** podkreślił, że na innych sieciach w mieście, woda jest na wszystkich piętrach. Na Piłsudskiego 29 nie ma jej nawet na parterze.

**Radny Łukasz Łumiński** poruszył temat współpracy z Grodziską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz usprawnienia kwestii dot. serwisu urządzeń nawadniających.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Górny** poinformował, że są prowadzone rozmowy z GSP. Od chwili uruchomienia SUW Na Skraju, nie było zgłoszenia dot. braku wody.

**Radny Mateusz Pitas** uważa, że jeżeli chodzi o wodę, są dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze nadmierne zużycie wody przez mieszkańców. To pokazują wszystkie dane. Przy zapotrzebowaniu na 2000m, miasto zużywa ok. 4000m. Żadna sieć nie będzie przygotowana w ten sposób, żeby zapewnić wodę przy takim zużyciu, pod takim samym ciśnieniem. Wszystkie przypadki, o których mowa dot. indywidualnych braków wody wymagają analizy po stronie przyłącza. Nowoczesne rozwiązania w budynku muszą być dostosowane do umowy zawartej z MPWiK. Zarządzenie, o którym wspominał BMM było głosowane na sesji. Większość rady była za tym, żeby takie godziny wprowadzić. Ten problem dotyczy wszystkich miast podwarszawskich. To wymaga przemyśleń, czy woda nie powinna być droższa od takich celów. Drugą kwestią jest stan infrastruktury. Z przedstawionych informacji wynika, że spółka dba, aby zasoby wodne były chronione. Występuje potrzeba inwestycji. Radny wspominał o studni na ul. Kościuszki, gdzie potrzeby jest 1 700 000,00zł na nowe odwierty. Radny prosi o szczegółowe przedstawienie kalkulacji radnym w sprawie tej inwestycji. Przewodniczący wspominał, że dla bezpieczeństwa potrzebne jest wykonanie dwóch odwiertów.

**BMM** podkreślił, że na SUW na Kościuszki już jest. Na ul. Łąkowej wymagana jest budowa stacji. Został złożony wniosek dot. współfinansowania stacji do wojewody.

**Radna Sylwia Chodyniecka** uważa, że radni powinni znać ramy czasowe dot. dofinansowania budowy studni i suw.

**BMM** uważa, że najszybciej trzeba podjąć decyzję w sprawie stacji uzdatniania wody dla studni, która jest wybudowana i daje możliwość dużego przerobu godzinowego, czyli na ul. Łąkowej.

**Radna Maria Matuszkiewicz** nawiązała do kosztów budowy studni na ul. Kościuszki. Radna zapytała o problem związany z zapiaszczeniem studni. Czy to nie oznacza, że studnia się zapada? Czy to nie pociąga ryzyka, że woda może w tym miejscu się kończyć?

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Górny** poinformował, że zapiaszczenie powstało dlatego, że prawdopodobnie filtr się przerwał. Tam zawsze jest piasek. Filtr powodował, że piasek pozostawał na zewnątrz. W sytuacji, kiedy doszło do przerywania tego filtru, piasek dostał się do środka. To złoże jest w dalszym ciągu. Trzeba mieć dobre, a nie sześćdziesięcioletnie filtry. Jest to zbudowane z dobrego materiału, ale materiał nie jest wieczny. Włożenie do tego samego złoża nowoczesnego filtra pozwoli na pobieranie wody.

**Radna Marta Narbutt** zapytała, czy złoże jest potwierdzone badaniami?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że trwałość studni wynosi ok. 40 lat. Zakłada się, że 40-letnia infrastruktura, jest już do wymiany. W Polsce eksploatuje się infrastrukturę do końca. Do czasu, kiedy rury zaczynają pękać, dokąd studnia nie obniży lustra wody. W przypadku tych dwóch studni, lustro wody zaczęło się szybko obniżać. Fachowcy monitorowali te studnie do momentu, do którego można. Tam nastąpiło zapiaszczenie. Ono występuje w takim momencie, kiedy woda opada, a jednocześnie wiek tej studni nie pozwala, aby ją dalej eksploatować. Problem leży w wieku i na tym, że studnia ma niewielką rurę, która podaje wodę. Włożenie następnej rury, żeby ją zrekonstruować i dokonać odpiaszczenia przez długotrwałe pompowanie dałoby taki efekt, że można uzyskać wydajność ok. 5m/h. Projekt nowej studni jest poparty badaniami i wcześniejszymi określeniami źródeł. Projekt wykonuje się tylko dla takiego obszaru, który jest obszarem wodonośnym. Na ul. Kościuszki obszar wodonośny to oligocen. Są zrobione dwa takie projekty, które potwierdzają obszar wodonośny.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** zapytała, jak duży jest ten próg bezpieczeństwa i jak długo się i cała instalacja jest w stanie wytrzymać nadmierną podaż?

**BMM** poinformował, że według prawa w ogóle nie można pompować więcej niż 165 m/h wody. Nadwyreżamy to w momentach kryzysowych. Jeżeli miasto miałoby zapewniać pompowanie powyżej 4000m<sup>3</sup> to stwarza ryzyko, że nie będzie można podawać wody w ogóle. Nikt tego nie sprawdzi, czy pompy wytrzymają 9 dni czy 30, bo pani prezes nie otrzyma takiego zezwolenia od rady nadzorczej ani nie weźmie na siebie takiej odpowiedzialności.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** nawiązała do informacji, że podczas sytuacji kryzysowych do instalacji jest podawana większa ilość wody, niż ta, która jest przewidziana. W związku z tym takie zdarzenie już miało miejsce, radna chciałaby uzyskać informacje, czy są takie analizy, które mówią, jak dużo jeszcze ewentualnie, w sytuacjach kryzysowych, ta instalacja jest w stanie przyjąć ponad to, co jest zapisane?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że takich analiz MPWiK nie ma. Prezes MPWiK omówiła działania związane z taką sytuacją.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** zaznaczyła, że jej pytanie wynika z tego, że już w przyszłym tygodniu są prognozowane upały. Radna uważa, że jest to jednak moment, kiedy należy się zastanowić, co może zdarzyć się w przyszłości. To są sytuacje, które będą się powtarzać.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że na takie sytuacje zabezpieczeniem jest budowa nowej studni.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** rozumie, że dotyczy to wymiany i rozwojem infrastruktury.

**BMM** uważa, że należy zaapelować do mieszkańców, aby nie wylewali tej wody w momencie, kiedy nie jest niezbędna do bytowania. Nie zużywamy wody między 15:00 a 23:00.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Górny** poinformował, że pompy mogą być włączone w sytuacji krytycznej, kiedy nie można np. uzyskać 2 barów, ale tylko na kilka godzin. Pan Górny podkreślił, że Łąkowa jest na ostatnim etapie, jeżeli chodzi o dokonanie przyłącza. MPWiK czeka na decyzję Wód Polskich. Tam jest zagwarantowane 50 m<sup>3</sup>. Przewodniczący podkreślił, że tam jest jeszcze do postawienia stacja uzdatniania wody. Docelowo można się starać o 90m<sup>3</sup> wody.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** podkreśliła, że pojawiła się określona sytuacja, stąd pytania. Tematy są długoterminowe. W strategii, która się tworzy, ma być dodatkowe 50% zabezpieczenie miasta w wodę.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że zasób Łąkowej MPWiK powinien podać wodę jeszcze w te wakacje. Do radnych jest prośba o studnię na Kościuszki. Jest szereg rozwiązań kryzysowych np. zbiorniki retencyjne. Kiedy pada deszcz, każdy mieszkaniec posiadający ogród, może tę wodę gromadzić do podlewania.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** wspomniała o rządowym programie, który dot. dofinansowania takich zbiorników.

**BMM** potwierdził. Jest to kolejny program o nazwie „Mirek”. Burmistrz poleca również program do retencji wody w wysokości 8000,00zł. MPWiK poleca te programy.

**Radna Michalina Kordus-Niedziela** sugeruje, żeby w przestrzeni publicznej udostępnić ulotki na ten temat. Można również zrobić kampanię informacyjną.

**Radna Marta Narbutt** zadała pytanie, czy została wykonana analiza hydrologiczna potwierdzająca, że obecnie planowana infrastruktura wodociągowa zapewni wymagane ciśnienie, przy jednoczesnym uwzględnieniu wzrostu

liczby mieszkańców oraz częstszych okresów suszy i upałów. Czy miejska sieć jest w stanie utrzymać przez dłuższy okres czasu ciśnienie? Radna pyta w kontekście wydanych kolejnych warunków o przyłączenie. Czy została wykonana analiza hydrauliczna naszych sieci

w związku z nowymi studniami, które się pojawiają? Sieć zostanie ta, która jest. Ile zostało wydanych w tej kadencji warunków o przyłączenia do sieci wodnej? Na podstawie tych warunków, jaka jest planowana ilość dodatkowych mieszkańców i zażycia wody? Jakie są rekomendacje MPWiK dla planu ogólnego, szczególnie dla strefy gospodarczej?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że warunków technicznych dla przyłączy wodociągowych wydano nieco ponad 20. Warunki techniczne zostają zatrzymane na razie przy tej sytuacji dla takich podmiotów jak deweloperzy, czyli dla budynków wielorodzinnych. Prezes MPWiK może zrobić dokładne zestawienie i odpowiedzieć pisemnie.

**Radna Marta Narbutt** zapytała w jakim czasie było wydanych 20 pozwoleń? Czy dotyczą domów wielorodzinnych?

**Radna Marta Narbutt** podkreśliła, że z informacji z referatu GNiPP wynika, że jest to wręcz hurtownia w wydawaniu WZ. Radna myślała, że jest to zbieżne. Tyle, ile jest wydanych WZ, to tylu inwestorów występuje o warunki przyłączenia do wodociągu.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że warunki są ważne przez trzy lata. Osoba, która występuje o warunki, może myśleć o budowaniu dzisiaj, a również za trzy lata. Najlepiej będzie, jeżeli odpowiedź na pytanie radnej będzie pisemna.

**Radna Marta Narbutt** podkreśliła, że pierwsza część pytania dotyczyła monitorowania czy oceny hydraulicznej tego wodociągu, który gmina posiada, w kontekście nowych przyłączy, nowych studni i zwiększenia ilości wody po podłączeniu nowych studni. Czy jest to możliwe, czy jest taka analiza? Chodzi o zawory, średnice rur.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że taka analiza nie została przeprowadzona. Sama sytuacja, która się wydarzyła z wysoką temperaturą, pokazuje, że układ wodociągowy jest w stanie rozprościć dwa razy takie ilości wody, jakie są. Nie było w tym czasie żadnych problemów, żadnych awarii, przecieków. W momencie przeciążenia sieć momentalnie reaguje. Zwłaszcza kiedy sieć jest wieloletnia.

**Radna Marta Narbutt** odniosła się do zakazu podlewania ogrodów. Radna zapytała, czy jest to narzędzie awaryjne, czy stały element zarządzania niedoborami?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że MPWiK idzie w kierunku większego podawania wody. Przygotowując plan wieloletni spółka będzie przekazywać RMM do opiniowania.

**Radna Marta Narbutt** zadała pytanie w sprawie kolektora. Radna prosi o szczegółowe informacje w związku z dwoma awariami, wyciekami z kolektora, zanieczyszczeniem miasta, w kontekście Brwinowa i tego, że Brwinów ma już wykonaną dokumentację i deklaruje budowę swojego kolektora.

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** wyjaśniła, że MPWiK zakończył budowę odcinka kanalizacji. To był II etap. Inwestycja kosztowała prawie 4 mln zł. Został fragment po stronie Milanówka należący do Brwinowa. Tam powstało kilka awarii. Jedną z nich na zlecenie płatne usuwało MPWiK. Odkryto się spotkanie z burmistrzem Brwinowa. Temat nie został rozwiązany.

**Radna Maria Matuszkiewicz** odniosła się do starzejącej się infrastruktury oraz planu inwestycyjnego.

Radna prosi, aby w tym planie była uwzględniona całość. Z dzisiejszych rozmów wynika, że poza Zachodnią i Łąkową, to wszystko jest do wymiany. Czy MPWiK uwzględnia całość z siecią, a nie same studnie?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** potwierdziła. Sieci wodociągowe, kanalizacyjne o wszystkie tematy dotyczące ujęć. Plan jest trzyletni. Wszystko będzie rozpisane na lata. Przed oficjalnym złożeniem spółka poprosi o spotkanie z RMM. Obecnie uwzględniane są również życzenia mieszkańców, którzy chcieliby mieć sieci.

**Radna Maria Matuszkiewicz** zapytała, czy uwzględniane są konieczne wymiany lub poszerzenie w tych miejscach w których jest starzejąca się infrastruktura?

**Radna Maria Matuszkiewicz** zapytała, na ile MPWiK bierze pod uwagę uczestnictwo w kwestiach planu ogólnego i rozwoju miasta? Czy zostały przeprowadzone analizy dot. wody? Szczególnie jeżeli chodzi o strefy, które będą miały inny rodzaj zabudowy niż do tej pory, czyli usługowe. Czy oszacowano zapotrzebowanie nowych terenów, które dot. dodatkowej zabudowy oraz stref usługowych? Czy został określony moment, w którym będzie konieczność pobudowania kolejnych studni albo nowych magistrali, nowych zbiorników? Czy było to brane pod uwagę, że oprócz tego, co w tej chwili należy modernizować, będzie jeszcze potrzeba rozbudowy? Na ile MPWiK występował w planowaniu i analizach dotyczących planu ogólnego?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** podkreśliła, że dowodem na to są wspólne plany z miastem dot. budowy studni. W tej chwili są prowadzone negocjacje z Narodowym Funduszem w sprawie modernizacji ujęcia na Długiej.

**Radna Maria Matuszkiewicz** zapytała, czy były prowadzone analizy związane z rozwojem miasta? Co w sytuacji, kiedy zapotrzebowanie się zwiększy?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** podkreśliła, że przy planowanym zaopatrzeniu MPWiK jest w stanie zapewnić ten rozwój.

**Radna Maria Matuszkiewicz** zapytała, czy P. Chilińska może podzielić się tymi analizami, żeby radni mogli się z tym zapoznać? W związku z procedowaniem planu ogólnego radni chcieliby zobaczyć, na jakiej podstawie zapewniono rozwój miasta związany z dostarczaniem wody?

**Prezes MPWiK Maria Chilińska** podkreśliła, że są to proste obliczenia. Radni otrzymają to w planie wieloletnim. Nie jest to robione tylko tak na zasadzie, żeby był spokój dla ogrodów, ale przede wszystkim uwzględniany jest rozwój miasta.

#### **Ad 7**

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Sylwia Chodyniecka** podziękowała za udział w XXIX Sesji Rady Miasta Milanówka, zamykając jej obrady.

Integralną częścią protokołu jest nagranie z sesji opublikowane na stronie Miasta Milanówka.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Sylwia Chodyniecka**

| - |

**Radna Sylwia Chodyniecka**

Protokółowała

| - |

Małgorzata Obwojska